

Sygn. akt I ACa 708/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Bogusław Suter SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S. (1)**

przeciwko (...) **w S. i Skarbowi Państwa - Ministrowi Środowiska**

z udziałem interwenienta ubocznego (...) **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt I C 493/13

I oddala apelację;

II odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej;

III nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowemu w Białymstoku adwokatowi M. Z. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w B. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

(...)

UZASADNIENIE

Powód W. S. (2), po ostatecznym sprecyzowaniu swojego stanowiska w piśmie procesowym złożonym w dniu 20 kwietnia 2015 r., wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa – Ministra Środowiska, a także od (...) w S. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę powstałą wskutek naruszenia jego dóbr osobistych, w szczególności uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia, a pozostających w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 14 września 2009 r. w kwocie 195.000 zł wraz z należnymi odsetkami. Końcowo wnosił również o zasądzenie od wyżej wymienionych pozwanych oraz interwenienta ubocznego (...) S.A. V. (...) na swoją rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, ewentualnie zaś o odstąpienie od obciążania go kosztami procesu, wskazując na art. 102 k.p.c. jako podstawę prawną żądania.

W uzasadnieniu podnosił, że w trakcie wykonywania pracy w charakterze kierowcy autobusu (...) na trasie C.-P., przed miejscowością L. uległ wypadkowi komunikacyjnemu w związku ze zderzeniem się jego pojazdu z łosiem, który niespodziewanie wpadł na przednią szybę autobusu, dostał się do jego wnętrza, dokonał uszkodzenia ciała powoda, a następnie wydostał się przednimi drzwiami. Powód podkreślił, że droga w tym miejscu nie była oznakowana właściwym znakiem ostrzegawczym, co stanowiło ewidentne zaniedbanie po stronie jej zarządcy. Jako podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa – Ministra Środowiska powód wskazał art. 417⁽⁽²⁾⁾ k.c. w zw. z art. 444, 445 i 448 k.c., natomiast (...) w S. – art. 417 k.c. w zw. z art. 444, 445 i 448 k.c., wskazując przy tym, że powyższe podmioty odpowiadają in solidum.

Pozwany Skarb Państwa, (...) oraz interwenient uboczny (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2015 roku, sygn. akt : I C 493/13, Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu w całości oraz nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata M. Z. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w B., ul. (...) lok. 2 kwotę 7.200 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną na rzecz powoda z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 14 września 2009 r. ok. godz. 6:40 na trasie C. – L., gm. P., W. S. (2), w godzinach pracy, kierując autobusem (...) uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Na jezdnię wtargnął łos, który po zderzeniu z pojazdem wpadł do środka przez przednią szybę uderzając powoda i powodując u niego obrażenia ciała, następnie wyskoczył przednimi drzwiami i uciekł. W wyniku zdarzenia powód odniósł liczne urazy. Do dnia dzisiejszego odbywa wizyty u psychiatry i lekarza rodzinnego. Zgodnie z opiniami biegłych sądowych, stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Powód nie wrócił już do wykonywania pracy jako kierowca. Utrzymuje się z renty w wysokości ok. 1.270 zł miesięcznie. Na przestrzeni kolejnych lat od wypadku stan zdrowia powoda, zwłaszcza psychicznego, uległ znacznemu pogorszeniu. Zarówno badania psychologiczne jak i psychiatryczne wskazywały i wskazują na tło organiczne powstałych-istniejących zaburzeń. W świetle ustaleń poczynionych w sprawie o sygn. akt : IV U 195/13 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Łomży IV Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, kształtuje się obecnie na poziomie 62%.

W dniu 22 stycznia 2009 r. (...) w S. zwrócił się na piśmie do Komendy Powiatowej Policji w S. o podanie informacji dotyczących ilości i lokalizacji zdarzeń drogowych (wypadków i kolizji) zaistniałych w 2008 r. na sieci dróg powiatowych z udziałem dzikich zwierząt. Z uzyskanych danych wynikało, że na drodze nr (...) nie miało miejsca żadne takie zdarzenie, wobec tego na odcinku drogi, gdzie doszło do wypadku, nie stwierdzono potrzeby ustawienia znaku (...) ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami. Nadto na drodze oznaczonej nr (...) w latach 2007-2013, na wskazanym odcinku, zgłoszono policji 5 zdarzeń z udziałem zwierząt. W żadnym z nich nie uczestniczyły łosie. Z informacji Komendy Powiatowej Policji w S. wynikało, iż w latach 2007-2013 na drodze nr (...) w powiecie (...) doszło do dwóch kolizji z udziałem dzikich zwierząt.

Z protokołów inwentaryzacji dzikich zwierząt sporządzonych przez Nadleśnictwo R. w latach 2007-2012 dla obwodu nr (...), przez które przebiega droga oznaczona nr (...), wynika, że w wyżej wymienionym okresie odnotowano na tym obszarze 2 sztuki łosia (protokoły z dnia 10.03.2011r. oraz z dnia 10.03.2012r.). (...) w S. w latach 2007-2012 r. nie zwracał się do Nadleśnictwa w sprawie podania stanów inwentaryzacji zwierzyny dzikiej.

W ocenie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, mając na względzie szybkość kierowanego przez powoda pojazdu, warunki atmosferyczne, widoczność w momencie kolizji, prędkość poruszania się łosia, powód nie miał możliwości uniknięcia kolizji z tym zwierzęciem.

W ocenie Sądu zeznania świadków: S. S. (1) i Ł. T., kierowców autobusów (...) pracujących wspólnie z powodem, okazały się nieprzydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż nie były ściśle związane ze zdarzeniem. Nadto świadkowie nie dysponowali wiedzą odnośnie częstotliwości przechodzenia dzikich zwierząt w miejscu, w którym doszło do wypadku.

Sąd Okręgowy nie miał z kolei wątpliwości, co do wiarygodności zeznań J. K., który opisywał zdarzenie z czerwca 2013 r., jako jego uczestnik, kiedy na drodze nr (...) prowadzącej z S. do C. doszło do kolizji jego pojazdu z łosiem. Potwierdził, iż w newralgicznym miejscu nie ma ustawionego znaku ostrzegawczego o występujących w okolicach dzikich zwierzętach.

Sąd I instancji wskazał również, że świadek K. P., myśliwy, strażnik obwodu, w którym doszło do przedmiotowej kolizji, kategorycznie stwierdził, iż w zderzeniu uczestniczył łos. Nie widział zwierzęcia ale nie miał wątpliwości co do jego gatunku. Zaprzeczył też, aby w okolicach nie występowały jelenie, natomiast łosi bytuje tam zaledwie kilka sztuk na obszarze 7.000 ha od B. do miejscowości M.. Przytoczył również 2 sytuacje, w których dochodziło do kolizji samochodów z łosiami na przestrzeni 3-4 lat przed 2009 r. Świadek zaznaczył końcowo, że w okolicach lasu, gdzie doszło do zdarzenia, łosie przebywają regularnie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się niesłuszne co do zasady i podlegało oddaleniu.

Oceniając zasadność roszczenia w kontekście norm zawartych w art. 417 § 1 k.c., jak też art. 417⁽⁽²⁾⁾ § 2 k.c., Sąd uznał, że bezsprzecznie w niniejszej sprawie zarządcą drogi nr (...) jest (...) w S., do którego kompetencji należy wykonywanie zadań określonych ustawą z dnia 21 marca 1985 r. O drogach publicznych, w tym czuwanie nad bezpieczeństwem dróg, zatem należało ocenić, czy Powiat dokonał bezprawnego zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej polegającego na nieustawieniu znaku ostrzegawczego (...), „zwierzęta dzikie” na drodze.

Sąd podkreślił, że ustawienie znaku drogowego (...) uzasadnione jest jedynie w przypadku ustalenia bytowania oraz istnienia szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem. Od zarządcy wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczenie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został ustawiony.

Jak wynikało z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie w roku poprzedzającym zdarzenie, a więc 2008, do wypadków z udziałem zwierząt nie dochodziło. Wobec tego wypadek z dnia 14 września 2009 r. był jedynie incydentem odnotowanym na przestrzeni kilku lat.

(...) kierował zapytania zarówno do kół łowieckich oraz Policji, na bieżąco kontrolował stan drogi i czynił stosowne prace remontowe, na okoliczność czego przedłożone zostały kserokopie dokumentacji budowlanej za lata 2006-2013. Zarządca ten wyczerpał więc obiektywnie swoje powinności w zakresie zbierania informacji na temat ewentualnej potrzeby ustawienia znaku.

Odpowiedzialność w zakresie utrzymania dróg nie ma charakteru odpowiedzialności absolutnej i nie powoduje, że ilekroć dojdzie do zdarzenia drogowego z udziałem dzikiego zwierzęcia podmiot określony w art. 417 § 1 k.c. ponosi bezwarunkową odpowiedzialność.

Powód nie wykazał normalnego i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zaniechaniem (...)a szkodą, której doznał (art. 361 § 1 k.c.), gdyż nie sposób przyjąć, że gdyby nie rzekome zaniechanie ze strony pozwanego, wyrażające się w nieumieszczeniu znaku (...), do wypadku by nie doszło. Sąd wskazał, że nawet umieszczenie owego ostrzeżenia nie wykluczało nagłego wtargnięcia zwierzęcia. Zwłaszcza, że znak ten nie łączy się generalnie ze znakiem ograniczającym prędkość, a jedynie nakazuje zachowanie szczególnej uwagi na konkretnym odcinku drogi.

Nie można więc czynić (...) czy też Skarbu Państwa odpowiedzialnymi za każde wtargnięcie zwierzęcia dzikiego, bowiem nie są oni w stanie tego kontrolować, a zasady odpowiedzialności na mocy art. 417 § 1 k.c. nie opierają się na zasadzie ryzyka.

Sąd nie podzielił przy tym twierdzeń strony powodowej zawartych w piśmie z dnia 18 grudnia 2013 r., jakoby pobocze drogi było porośnięte krzakami, gałęzie rosnących drzew miały zwisać nad poboczem, a taki stan pasa drogowego nie odpowiadał wymogom określonym w art. 34 ustawy O drogach publicznych, gdyż te twierdzenia nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było również podstaw do ustalenia po stronie pozwanych odpowiedzialności na gruncie art. 417² k.c., gdyż nawet jeżeli przyjąć, że zgłoszona szkoda powstała poprzez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, a względy słuszności i niewątpliwa utrata zdrowia fizycznego i psychicznego przez powoda uzasadniałyby naprawienie wyrządzonej mu szkody, to roszczenie powoda i tak nie mogłoby zostać uwzględnione z powodu braku normalnego związku przyczynowego między działaniem pozwanych a szkodą. Nie można bowiem uznać, że zaistniała kolizja ma jakikolwiek obiektywny związek z prawidłowym zarządzaniem drogami, tym bardziej normalny i adekwatny, a co za tym idzie przyjąć, iż prawidłowe zarządzanie drogami i nieumieszczenie znaku ostrzegawczego w miejscu, gdzie jest on wymagany, w konsekwencji powoduje skutek w postaci wypadku na drodze. W niniejszej sprawie wypadek był efektem przypadkowego zbiegu okoliczności, którego nie dało się przewidzieć. Nadto Sąd powołał się na pogląd wyrażony w orzecznictwie, że dla zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417² k.c., w sytuacji, gdy przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, iż określone działanie, gdyby zostało podjęte, zapobiegłoby szkodzie, wymaga wskazania tego niezbędnego działania zapobiegawczego i stwierdzenia, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia.

W konsekwencji, wobec braku przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanych, Sąd uznał za bezprzedmiotową ocenę wysokości szkody i ustalił w tym stanie rzeczy, że nie można mówić o odpowiedzialności in solidum pozwanych Skarbu Państwa i (...)w S.. Skoro odpowiedzialności deliktowej nie ponosi (...), to także nie odpowiada za szkodę interwenient uboczny, zobowiązany z tytułu zawartej przez pozwanego umowy ubezpieczenia.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c., na podstawie którego Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu. Za zastosowaniem powyższej regulacji przemawia sytuacja rodzinna, materialna i bytowa W. S. (1).

Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono stosownie do § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013. poz. 461).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 15 maja 2015 roku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje - według norm przepisanych a ponadto zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. Z. kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu

w Białymstoku do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Przedmiotowemu wyrokowi powód zarzucił:

1. niezgodności ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że powód nie udowodnił podstawy faktycznej swojego roszczenia, i poczynienie błędnych ustaleń, że (...) w S., nie miał /.../, „potrzeby ustawienia tam znaku ostrzegawczego zarówno przed wypadkiem, jak i po nim”, że zarządca drogi wykazał się aktywnością/.../" badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i takim powinności uczynił zadość pozwany, gdyż przeczą temu stanowisku dowody na kartach :241, 392 i 493. Tym samym doszło do niezgodnego z prawem zaniechania oznaczenia drogi odpowiednim znakiem -(...), który ostrzegałby o możliwości napotkania zwierząt na drodze.

Sąd Okręgowy, zdaniem apelującego, nie rozważył w ogóle dokumentu nadesłanego przez Nadleśnictwo R. „Mapy sieci dróg powiatowych Powiatu (...) S. wędrowki zwierząt dzikich lub miejsca występowania kolizji i wypadków z udziałem zwierząt dzikich”, /k. 241/. Z dokumentu tego jednoznacznie wynika, że na drodze oznaczonej nr (...), zaznaczony jest szlak wędrowek zwierząt dzikich z gatunków: łoś, jeleń, sarna i dzik i pominął dowód z k. 392- odpowiedź Komendy Policji w W. M. z dnia 15 stycznia 2014 r., z którego wynika, że zarządca nigdy nie zwracał się do Komisariatu Policji w W. M.o informację w sprawie stanu inwentaryzacji zwierzyny.

2. naruszenia prawa procesowego, a w szczególności:

a. art. 233 § 1 k.p.c.- poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego materiału dowodowego:

i. pełnej treści odpowiedzi Nadleśnictwa R. z dnia 16.01.2014 r./k. 493- tom III akt sprawy/ : „

ii. - treści dokumentu – „Mapy sieci dróg powiatowych Powiatu (...) S. wędrowki zwierząt dzikich lub miejsca występowania kolizji i wypadków z udziałem zwierząt dzikich” /k. 241/, z którego wynika, że na drodze oznaczonej nr (...) zaznaczono szlaki wędrowek zwierząt z gatunków : łoś, jeleń, sarna, dzik.

2. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na całkowitym pominięciu dowodów zebranych w sprawie, tj. pełnej treści wyżej przywołanego pisma Nadleśnictwa R., /k. 493/, (...) /k.241/, zeznań wskazanych przez powoda świadków i dokumentów przywołanych wyżej.

3. art. 328 § 2 k.p.c.- poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku tudzież nieprzytoczenie przepisów prawa, jak też niewskazanie przyczyn, dla których Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zebrany w postępowaniu, wskazującym na ewidentne zaniechanie zarządcy drogi wykonania ciążącej na nim powinności, między innymi, niezwracanie się do Nadleśnictwa R. w sprawie stanów inwentaryzacji zwierzyny w latach 2007-2012/ pkt 5 pisma Nadleśnictwa R. z dnia 16 stycznia 2014 r./ i niezwracanie się z pismem do Komendy Powiatowej Policji w W. M./ k. 392/, które to uchybienia miały istotny wpływ na treść wyroku.

4. nierozpoznanie istoty sprawy, roszczenia zgłoszonego w trybie art. 189 k.c.

5. naruszenie prawa materialnego:

a. art 417 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że powód nie wykazał, że na pozwanym ad 2 spoczywał obowiązek podjęcia niezbędnych działań zapobiegających szkodzie, której powód doznał w związku z wtargnięciem łośa na drogę,

b. art. 417² k.c. przez jego niezastosowanie w stosunku do Skarbu Państwa Ministra Środowiska, przy spełnieniu przesłanek wynikających z tego przepisu,

c. art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z art. 417 §1 k.c., przez uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa i jednostki samorządowej.

W odpowiedziach na apelację Skarb Państwa, (...)w S. i interwenient uboczny wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda, mimo częściowej zasadności postawionych zarzutów procesowych, nie doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. , wskazać należy , w ślad za utrwalonym poglądem judykatury, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych jego elementów lub inne kardynalne braki , a więc gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko w takim przypadku obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być uznana za mogącą mieć wpływ na wynik sprawy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żadnej mierze nie jest dotknięte tego rodzaju brakami i jego kontrola nie następuje trudności.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje model apelacji pełnej, który polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”, oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 i 382 k.p.c.) i ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678).

Mając na uwadze powyższą regułę, należało odnieść się do zarzutów apelacyjnych, które de facto wypada traktować jako zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w kontekście pominięcia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trzech dokumentów, jakie winny być objęte analizą Sądu I instancji: mapy sieci dróg powiatowych z oznaczonymi szlakami wędrówki zwierząt dzikich (k. 241), pisma Komendy Powiatowej Policji w W. M. z dnia 15 stycznia 2014 roku (k. 392) oraz pisma Nadleśnictwa R. z dnia 16 stycznia 2014 roku (k. 493).

Rzeczywiście , w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest odrębnej analizy tych dokumentów, a nawet ich wyszczególnienia, co w efekcie skutkuje uznaniem, że postawiony przez skarżącego zarzut jest zasadny. W konsekwencji Sąd odwoławczy, zobligowany do tego zasadami apelacji pełnej, dokonał analizy wskazanych przez powoda dokumentów, jak też pozostałego materiału dowodowego i stanął na stanowisku, że ich wymowa nie zmienia prawidłowości zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Tym samym przesłanką odpowiedzialności jest bezprawność działania, ujmowana jako sprzeczność zachowania się władzy publicznej z konstytucyjnie ujętymi źródłami prawa.

Dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. powód winien wykazać (udowodnić) łącznie trzy przesłanki tejże odpowiedzialności, to jest fakt niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, szkodę, jak też związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem lub zaniechaniem, a zaistniałą szkodą.

Sąd Apelacyjny zgadza się całkowicie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 grudnia 2012 roku II CSK 239/12 i wskazanym przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać zatem należy, że dla zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417² k.c., a zatem również, zgodnie z argumentum a maiori ad minus, w przypadku odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 417 k.c., musi być zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym uszczerbek a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia. Odmiennosć sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić, tak jak w analizowanej sprawie, zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, że określone działanie, jakim miało być umieszczenie znaku (...), gdyby zostało podjęte, zapobiegłoby szkodzie, wymagało wskazania tego niezbędnego działania zapobiegawczego i stwierdzenia, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia.

Uwzględniając powyższe, kluczowym z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanych jest stwierdzenie, czy w okresie poprzedzającym analizowane zdarzenie istniała obiektywna potrzeba, w świetle obowiązujących przepisów, oznaczenia drogi nr (...) znakiem (...).

W tym kontekście należy wskazać, że jednym z podstawowych obowiązków zarządcy drogi jest utrzymanie jej oraz m.in. urządzeń zabezpieczających ruch (art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych). Przez szeroko rozumiane utrzymanie drogi należy natomiast rozumieć wykonywanie czynności zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu. W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych (por. § 2 i 11 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem - Dz.U. Nr 177, poz. 1729). Zasady te określa szczegółowo Rozporządzenie z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393) oraz Rozporządzenie z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczenia na drogach (Dz.U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181).

Zgodnie z punktem 2 załącznika nr 1 do Rozporządzenia z dnia 3 lipca 2003 r., znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie utrzymuje się stałe niebezpieczeństwo, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo, zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (m.in. przed miejscami pojawiania się zwierząt na drodze).

Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych, w zakresie dotyczącym stosowania znaku A – 18b, zostało dokonane w pkt 2.2.20 załącznika do ww. Rozporządzenia, w którym wskazano, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę; w efekcie ustawienie znaku A – 18b uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechołu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem. Nie ulega zatem wątpliwości, że od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczenie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że ciężar udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zarządcę spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na powodzie. Podkreślić ponownie trzeba, że wskazane zaniechanie ma mieć miejsce w okresie rozpatrywanego zdarzenia, tj. w okolicach dnia 14 września 2009 roku.

W tym kontekście odnieść się należy do mapy sporządzonej w Nadleśnictwie R. (k. 241), na której zostały zobrazowane szlaki wędrówek zwierząt dzikich na obszarze powiatu (...). Niewątpliwie taki szlak został oznaczony na drodze (...), na odcinku relatywnie długim. Ponieważ szlak wędrówek zwierząt dzikich obejmuje kompleks leśny znajdujący się w rozwidleniu dróg (...), to brak takiego oznaczenia na przedmiotowej drodze (...) nie oznacza, że podwyższona ostrożność sugerująca ustawienie znaków ostrzegawczych również na drodze (...) nie miałaby tutaj uzasadnienia. Jednak kluczowy dla niniejszej sprawy jest czas, w jakim przedmiotowa mapa została sporządzona. Skoro miało to miejsce w dniu 27 czerwca 2013 roku, uznać należy, że dokument ów powstał na podstawie stanu faktycznego istniejącego w tej dacie i okresie bezpośrednio poprzedzającym jej sporządzenie, tj. ponad trzy i pół roku po przedmiotowym zdarzeniu.

Powyższa uwaga dotyczy również, co do zasady, pozostałych dokumentów powołanych w apelacji traktujących o zdarzeniach drogowych z udziałem dzikich zwierząt. Z informacji dostarczonej w dniu 14 czerwca 2011 roku wynika, że po wypadku, w którym ucierpiał powód, na drodze (...) miały miejsce dwa zdarzenia, w jednym, z dnia 31.10.2010 roku, uczestniczyła sarna, zaś w drugim, z dnia 10 maja 2010 roku, nieokreślone zwierzęta. Natomiast z dokumentu pt. „Kolizje z udziałem dzikich zwierząt na drogach powiatowych pow. (...) w latach 2007-2013 roku” odnotowano na drodze (...) dwa zdarzenia – jedno w 2010 roku i jedno w 2012 r.

Na podstawie tej dokumentacji można stwierdzić, że od zdarzenia, w którym uczestniczył powód, zwiększyła się częstotliwość wtargnięć zwierzyny łownej na obszar drogi (...), co powinno uzasadniać rozważenie przez powożanego Powiat postawienie tam znaku (...), ale uwaga ta dotyczy okresu, który nie jest zbieżny z datą wypadku z udziałem powoda.

Sąd I instancji trafnie zauważył, że w dniu 28 stycznia 2009 roku, czyli w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie, (...) w S. otrzymał z Komendy Powiatowej Policji w S. informację o zdarzeniach drogowych z udziałem dzikich zwierząt w 2008 roku. Brak jest w tym wykazie nie tylko drogi nr (...) ale również drogi o nr (...). Tym samym, mimo że mapa, na którą powołuje się powód w apelacji oraz dane za lata 2010-2013 sugerują konieczność przeanalizowania wprowadzenia przez Powiat (...) oznakowania(...) na przedmiotowym odcinku, to jednak taka konkluzja nie daje podstaw do stwierdzenia, że do momentu, kiedy doszło do zdarzenia z dnia 14 września 2009 roku taka potrzeba również zachodziła.

Na istnienie obiektywnej potrzeby postawienia znaku (...) przed połową roku 2009 roku nie wskazują także dwa pozostałe dokumenty przywołane w zarzutach apelacji.

Pismo nadesłane przez Komendę Powiatową Policji w W. M. zawiera oświadczenie, że (...) w S. nie zwracał się do K.P.P. w W. M. o nadesłanie informacji dotyczących zaistniałych zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Na jego podstawie nie można jednak wyprowadzić konkluzji, że Zarząd nie zwracał się do odpowiednich organów celem ustalenia, czy istnieje obiektywna potrzeba postawienia znaku drogowego (...), skoro obszar odpowiedzialności K.P.P. W. obejmuje odcinek drogi nr (...) P.-C. – B., ale nie obszar zarządzany przez pozwanego ad 2. Krańcowo można wskazać, że zawarta w tym piśmie informacja, o odnotowaniu przez K.P.P. w W. M. pięciu zdarzeń z udziałem zwierząt na drodze nr (...), dotyczy odcinka o długości niemal 35 km, znajdującego się poza obszarem działania pozwanego Powiatu, również nie nasuwa spostrzeżenia o ponadprzeciętnej bytności zwierząt, do roku 2009 roku, na tym obszarze.

Nadto fakt, że(...)w S. w latach 2007-2012 nie zwracał się do Nadleśnictwa R. w sprawie ustalenia stanów inwentaryzacji zwierzyny nie może stanowić przyczyny uznania odpowiedzialności pozwanego. Analiza protokołów ustalenia liczby zwierzyny w obwodach łowieckich nr(...), przez które przebiega droga oznaczona nr (...), w okresie poprzedzającym wypadek, nie świadczy o znacznej populacji zwierzyny na tym terenie, zaś do 2011 roku nie zaobserwowano na tym terenie łosi, co tym bardziej świadczy o incydentalnym charakterze zdarzenia. Podana przez Nadleśnictwo R. informacja o populacji łosia na terenie Nadleśnictwa w ilości 184 sztuk w żaden sposób nie wpływa na ocenę ilości zwierzyny na obszarze zdarzenia, gdyż podane pogłowie dotyczy stanu rozproszonego na znacznym obszarze, który swym zasięgiem obejmuje aż pięć powiatów, w tym powożany.

Z powyższymi twierdzeniami skorelowane są zeznania świadków, które Sąd Okręgowy ocenił w sposób prawidłowy. Ich analiza również nie prowadzi do wniosku, że w okresie poprzedzającym wypadek w jego okolicy istniała obiektywna potrzeba umieszczenia znaku(...).

Z zeznań kierowców (...) : S. S. (1) i L. T. wynika, że w czasie pracy zaobserwowali oni łosie na drodze, jednakże albo nie miało to miejsca w okolicy wypadku bądź nie było czasowo powiązane ze zdarzeniem.

Świadkowie : R. i K. S., którzy byli obecni w czasie i na miejscu wypadku oraz często poruszają się drogą o nr (...), wynika, że przed zdarzeniem nie zaobserwowali zwierzyny łownej na tym terenie. Natomiast J. K., który w swoich zeznaniach opisywał kolizję z łosiem, przyznał, że miało to miejsce na innej drodze, w znacznym oddaleniu od miejsca zdarzenia i nie obejmowało swoim zakresem kompleksu leśnego przylegającego do drogi nr (...).

Świadek K. P., myśliwy, który został w dniu 14 września 2009 rok wezwany na miejsce kolizji , wskazał, że pobliski las jest stałym miejscem przybywania łosi, których liczebność w okolicy określił na 3 do 5 sztuk. Świadek nie wskazał jednak okresu, w jakim zwierzęta pojawiły się w tej okolicy. Z uwagi na to, że jego zeznania zostały złożone w kwietniu 2014 roku, odnieść je należy do lat poprzedzających złożone zeznania. Zestawiając je z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności mając na względzie protokoły ustalenia liczebności zwierzyny na tym terenie (k. 494-505) uznać należy, że okres ten sięga jedynie 2011 roku, gdyż w latach wcześniejszych 2007-2010 nie zaobserwowano tych zwierząt w okolicy.

W tych warunkach , zeznania świadków potwierdzają, że przed datą 14 września 2009 roku nie istniała obiektywna potrzeba umieszczenia znaku (...) na drodze nr (...) w miejscu wypadku.

Apelacja w żaden sposób nie wykazała ponadto, że droga powiatowa nr (...) była utrzymywana w sposób nienależyty. Z dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy wynika, że wymaga ona częstych robót naprawczych, które były systematycznie wykonywane. Nadto w okresie wegetacji roślin dokonywano koszenia traw, chwastów i drobnych zarośli. Podczas ścinki starych i spróchniałych drzew przylegających do pasa drogi, w latach 2004-2008 dokonano również wycięcia krzaków i zarośli, jeżeli występowały w jego obszarze.

Niewątpliwe pojawienie się zwierzęcia na jezdni stanowi znaczne zagrożenie w ruchu drogowym. Oczywistym też jest, że nie ma realnej możliwości całkowitego wyeliminowania tego zagrożenia. Można jednak je rozpoznać, pozyskując informacje o szlakach migracji dzikiej zwierzyny i analizując miejsca zdarzeń z jej udziałem. Dlatego wymaga się od zarządcy drogi by takie zagrożone miejsca zostały należycie oznaczone. Jednakże całokształt materiału dowodowego przeczy temu, że na moment wypadku doszło na tym tle do zaniechania ze strony pozwanego(...), uzasadniającego roszczenie z art. 417 § 1 k.c. czy też z art. 417² k.c.

Końcowo należy wskazać, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c., że dla oceny zaistnienia związku przyczynowego nie może być miarodajnym subiektywny pogląd powoda, skoro normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń (por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00, LEX nr 52426). Należy przy tym zaaprobować pogląd, że z przyczynowością zaniechania będziemy mieli do czynienia dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną trzy podstawowe warunki: a) osoba, której zarzuca się zaniechanie musi mieć ustawowy obowiązek danego działania, b) osoba ta miała sposobność takiego działania i c) wypełnienie tego obowiązku przez tę osobę w normalnych warunkach pozwoliłoby zapobiec szkodzie. Jeśli wszystkie te warunki nie wystąpią, wówczas nie można traktować zaniechania jako warunku sprawczego szkody. W niniejszym postępowaniu powód nie dowiódł, że postawienie dodatkowego znaku ostrzegawczego zapobiegłoby szkodzie spowodowanej nagłym wtargnięciem łosia na jezdnię.

Bezczelowe było przy tym rozpatrywanie apelacji pod kątem naruszenia art. 189 k.p.c. i ustalenie czy strona pozwana będzie ponosić odpowiedzialność za szkodę powoda w przyszłości, gdyż, jak to wynika z wcześniejszych rozważań, roszczenie powoda nie jest zasadne i w całości zasługiwało na oddalenie.

Orzekając o kosztach procesu w instancji odwoławczej, Sąd stanął na stanowisku, że aktualne pozostają przesłanki określone w art. 102 k.p.c. uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu, na które powoływał się również Sąd I instancji.

Wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego z urzędu ustalono stosownie do § 6 pkt 7 w zw. 13 ust. pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013. poz. 461).

(...)